

MY BIKE, TEN JEDEN DZIEŃ

Wychodzisz z domu,
Śnieg opada na twe policzki
ty, w codziennym biegu
Nie pamiętasz ze
To nie jest zwykły śnieg,
To nie jest zwykły dzień

Przed tobą ludzi tłum
I wszyscy biegają nie wiesz gdzie
Dookoła siebie hucznych kolęd śpiew
Ktoś nagle chce powiedzieć tobie że

W ten jeden dzień proszę poczuj to
I spróbuj żyć na nowo
W tę świąteczną noc
W ten jeden dzień kochaj mocno tak
Przecież już poznałeś tego smak

Już nadchodzi mroźna noc
Z powrotem tęgi śnieg
Wiedząc że to czego już od dawna bałeś się
Za moment na ulicy spotka się

Widzisz jej samotny wzrok
Spoglądasz na nią i nie mówisz nic
Nagle jeden uśmiech sprawia że
To czego tak się bałeś spełnia się

W ten jeden dzień proszę poczuj to
I spróbuj żyć na nowo
W tę świąteczną noc
W ten jeden dzień kochaj mocno tak
Przecież już poznałeś tego smak